

Australian Open 2024. Hubert Hurkacz już z życiówką w Melbourne

maciej · 22 stycznia, 2024



Hubert Hurkacz (9. ATP) nie zatrzymuje się jak na razie, podczas rozgrywanego w Melbourne wielkoszlemowego turnieju Australian Open 2024. W poniedziałek rozstawiony w imprezie z numerem dziewiątym Hubert Hurkacz zameldował się po raz pierwszy w karierze w ćwierćfinale gry pojedynczej imprezy. W meczu 1/8 finału Polak mimo że dwa pierwsze sety zostały rozstrzygnięte w tie-breaku, okazał się dość wyraźnie lepszy niż rewelacja turnieju 21-letni Francuz **Arthur Cazaux** (122. ATP), wygrywając w dwie godziny, 26 minut w trzech setach 7:6 (6), 7:6 (3), 6:4. W środowym ćwierćfinale Polak zmierzy się z rozstawionym z numerem trzecim rosyjskim tenisistą **Daniilem Miedwiediewem**.

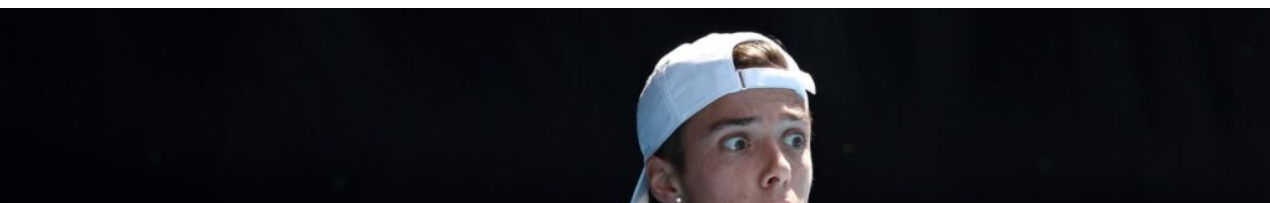
Job done for [@HubertHurkacz](#) 🏆 The No. 9 seed is into his first [#AusOpen](#) quarterfinal.

He triumphs 7-6(6) 7-6(3) 6-4 and ends Cazaux's wonderful [#AO2024](#) run. pic.twitter.com/1sXzM0T67q

— [#AusOpen](#) (@AustralianOpen) [January 22, 2024](#)

Gem, set, mecz Hubert Hurkacz.

Dwa sety zakończone tie-breakami



Hubert Hurkacz bardzo źle wszedł w poniedziałkowy mecz, gdyż ze stratą serwisu w gemie drugim, po trzech gemach przegrywał już po 11 minutach 0:3, wygrywając w tym fragmencie seta otwarcia zaledwie trzy wymiany. Na szczęście Polak szybko opanował sytuację na korcie im. Johna Caina i po następnych trzech gemach, w których z kolei to on przegrał tylko dwie akcje, było już 3:3.

W dalszej fazie seta breaków już nie było (tylko w gemie 11. Hubert Hurkacz doprowadził w gemie serwisowym rywala do równowagi) i o wyniku seta decydował tie-break.

W decydującej rozgrywce pierwszy mini przełamanie zdobył wyżej notowany Hubi, który prowadząc 6:4 wypracował dwie z rzędu piłki setowe, w tym pierwszą przy własnym podaniu. Właśnie wtedy akcję wygrał jednak Francuz doprowadzając do remisu w tie-breaku do remisu 6:6, ale kolejna wymiana przy serwisie młodszego z rywalizujących tenisistów przyniosła punkt Hubertowi Hurkaczowi, a to oznaczało, że nie mieliśmy piłki setowej dla 21-letniego Francuza, a trzeci setbol dla tenisisty polskiego. Tym razem przy własnym serwisie Hubert Hurkacz szansy już nie zmarnował. Podania Polaka (211 km/h) Francuz nie był w stanie odegrać i trwający 55 minut ciekawy set otwarcia padł łupem Huberta Hurkacza, który wygrał 7:6 (6).

W drugiej partii meczu nie było breaków. Hubert Hurkacz miał wielką szansę na break w gemie szóstym i prowadzenie 4:2, ale nie wykorzystał aż pięciu break-pointów, akurat przy nich grając trochę zbyt pasywnie. Ostatecznie po raz drugi o wyniku seta decydował w tym meczu tie-break i po raz drugi w rozstrzygającej rozgrywce skuteczniejszy był Hubert Hurkacz, który tym razem wygrał 7:3. Wprawdzie Hubi na skutek podwójnego błędu serwisowego natychmiast stracił przewagę wypracowaną chwilę wcześniej po mini przełamaniu na 2:1 lecz od wyniku 3:3 punkty zdobywał już tylko Polak, co przyniosło urodzonemu we Wrocławiu tenisiście zwycięstwo 7:6 (3). Ten set trwał 56 minut.

Przerwa medyczna Francuza i wygrana... Polaka

Przed trzecią partią meczu, Arthur Cazaux korzystał z przerwy medycznej i wrócił do rywalizacji po zażyciu, podanych przez lekarkę tabletek. Nie było widać, by Francuz doznał jakiegoś urazu, niemniej już na otwarcie seta trzeciego nie utrzymał serwisu i Hubert Hurkacz znalazł się tak naprawdę na autostradzie do ćwierćfinału.



To był kluczowy moment trzeciej odsłony spotkania, więcej breaków już nowiem nie było, a to oznaczało, że Hubert Hurkacz wygrał trzeci set meczu 6:4, a tym samym cały mecz 7:6 (6), 7:6 (3), 6:4 zapewniając sobie miejsce w ćwierćfinale gry pojedynczej Australian Open 2024!

Ofensywne nastawienie Hurkacza

To był dobry mecz Huberta Hurkacza podobać się mogło ofensywne nastawienie Polaka, bardzo dobra praca na nogach. W pierwszym pojedynku obu tenisistów lepszy okazał się Hubert Hurkacz, który po raz pierwszy w karierze zameldował się w ćwierćfinale Australian Open.

Arthur Cazaux (122. ATP), 21-letni. tenisista urodzony w Montpellier nie ma bardzo wyraźnych atutów, ale jest bardzo wszechstronny. W poprzedniej rundzie turnieju w Melbourne sprawił sporą niespodziankę eliminując rozstawionego ósemką Duńczyka Holgera Rune. W konfrontacji. z Hubertem Hurkaczem za wiele nie był w stanie zdziałać, gdyż poza rewaluacyjnym początkiem meczu, nie miał wystarczająco dużo atutów, by zagrozić Polakowi.

Sam Francuz mówił przed meczem, że wygra ten z tenisistów, który będzie lepiej returnował. Arthur Cazaux takich zagrań w całym meczu miał tylko 10, sporo mniej od Huberta Hurkacza. Poza tym, że Arthur Cazaux wygrywał własne gemy serwisowe, oprócz samego początku meczu, w innych elementach ustępował Hubiemu.

Nie wystarczyło Francuzowi, że zaserwował 18, asów (dwa podwójne błędy serwisowe), a król serwisu Hubert Hurkacz tylko 11 asów (jeden podwójny błąd serwisowy).

Hubi kontra Miedwiediew



Daniil Miedwiediew. Fot. Australian Open 2024

W meczu o awans do półfinału, Hubert Hurkacz zmierzy się z rozstawionym z numerem trzecim tenisistą rosyjskim Daniilem Miedwiediewem, który w 1/8 finału, choć nie zachwycił, zgodnie z przewidywaniami pokonał w poniedziałek Portugalczyka Nuno Borgesa, wygrywając 6:3, 7:6 (4), 5:7, 6:1.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/australian-open-2024-hubert-hurkacz-juz-z-zyciowka-w-melbourne/>